



Sygn. akt II KK 29/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jarosława Skroka,

w sprawie **W. S.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 lipca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść lustrowanego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 sierpnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego

w W. z dnia 23 lutego 2015 r.,

uchyla zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego
i utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu
Okręgowego i przekazuje
sprawę Sądowi Okręgowemu
do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w W. przekazał Sądowi Okręgowemu wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec W. S., pełniącego funkcję publiczną [...] wobec powstania wątpliwości, co do zgodności z prawdą złożonego przez wymienionego w dniu 14 czerwca 2010 r. oświadczenia lustracyjnego.

Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 23 lutego 2015 r., na podstawie art. 21a ust. 1 i art. 21 a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jednolity – Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.) stwierdził, iż **W. S.** złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ust. 1 wymienionej ustawy.

Od tego orzeczenia zarówno prokurator jak i obrońca wymienionego wywiedli apelację. Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść wymienionego wskazując na obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r., polegającą na wadliwym zastosowaniu poprzez błędną wykładnię obowiązującego prawa i przyjęcie, że przepis ten nie określa w sposób wyczerpujący ustawowej definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, lecz zawarta w nim definicja winna być dopełniona przez kolejną przesłankę w postaci *„ukierunkowania działań współpracownika na jeden z elementów wymienionych w preambule do ustawy, składających się na łamanie praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego”*, a w następstwie uznanie, że ustalone zachowanie W. S. nie wyczerpuje cech współpracy właśnie ze względu na brak owego „ukierunkowania”, mimo że prawidłowe rozumienie przepisu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r., jak również właściwa ocena znaczenia prawnego preambuły do ustawy, prowadzi do wniosku, że żadna dodatkowa przesłanka poza jego zakresem językowym nie jest wymagana, a zachowanie lustrowanego wyczerpuje cechy współpracy w rozumieniu ustawy lustracyjnej z 2006 r.

Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 6 sierpnia 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Tym niemniej, członek składu orzekającego, w osobie Sędziego Sądu Apelacyjnego M. P., wywiódł zdanie odrębne, co do wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Owo zdanie odrębne –

skrótowo w tym miejscu rzecz przywołując - zostało oparte na uznaniu, iż W. S. nie mógł złożyć zgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, skoro ustalono w sprawie, iż świadomie i w sposób tajny współpracował z organami bezpieczeństwa państwa jako osobowe źródło informacji i tym samym swoim zachowaniem wypełnił wszystkie pięć elementów, cech sankcjonowanej przez ustawodawcę współpracy: świadomości, tajności, podjęcia rzeczywistych kontaktów, przekazywania informacji dla SB, pozyskiwanych metodami operacyjnymi (art. 3a ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej). Na zaprezentowaną ocenę w realiach rozpoznawanej sprawy nie miała żadnego wpływu treść preambuły i ewentualne wyłączenia z niej wynikające.

Kasację od orzeczenia Sądu Apelacyjnego wywiódł Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości, na niekorzyść lustrowanego. W skardze podniesiono rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej definiującego pojęcie współpracy z organami bezpieczeństwa, której obowiązek ujawniania spoczywa na osobach pełniących funkcję publiczną wskazane w art. 4 ustawy lustracyjnej, poprzez bezpodstawne przyjęcie w następstwie nieuprawnionej wykładni celowościowej, że współpracą w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej jest jedynie taka współpraca, która została ukierunkowana na choćby jeden z elementów wymienionych w preambule, składający się na łamanie praw człowieka i obywatela, co skutkowało niezgodnym z ustawą uznaniem, że W. S. złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, nie tylko – jak wnosił skarżący - w zakresie orzeczenia Sądu odwoławczego, ale przede wszystkim orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Powstałe w przedmiotowej sprawie uchybienie o charakterze materialnoprawnym, prawidłowo rozpoznane przez skarżącego prokuratora, dotyczy w rzeczy samej źródłowego w sprawie rozstrzygnięcia wydanego przez

Sąd Okręgowy w W. To właśnie orzeczenie dotknięte zostało obrazą wskazanego w *petitum* skargi przepisu, wynikającą z błędnego założenia o niekompletności przesłanek z art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r. i konieczności ich uzupełnienia o elementy wyrażone w preambule do tejże ustawy w zakresie poprawnego definiowania zamieszczonego w niej pojęcia „współpracy”. Konsekwencją tego orzeczenie Sądu Apelacyjnego, nie wychwytyjące tegoż uchybienia – rzecz jasna - jako na równi wadliwe musiało zostać usunięte z obrotu prawnego.

Przypomnieć wypada, iż podstawą wydania przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia o stwierdzeniu prawdziwości złożonego przez W. S. oświadczenia lustracyjnego było uznanie, że choć wymieniony świadomie i w sposób tajny współpracował z organami bezpieczeństwa państwa jako osobowe źródło informacji i tym samym swoim zachowaniem wypełnił wszystkie pięć elementów, cech sankcjonowanej przez ustawodawcę współpracy, to jednak działanie jego nie było nakierowane na chociażby jeden z celów wskazanych w preambule, co czyni jego oświadczenie lustracyjne prawdziwym (o braku współpracy z organami bezpieczeństwa państwa) przez co zgodnym z art. 7 ustawy lustracyjnej.

Preambuła do ustawy lustracyjnej z 2006 r. zawiera natomiast stwierdzenie, że: *praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, zwalczaniu związków zawodowych, zwalczaniu stowarzyszeń, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa obywateli była trwale związana z łamaniem prawa człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego.*

Na potrzeby rozstrzyganego w niniejszej sprawie problemu odwołać należy się do postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 17/15 (*Lex 1991137, OSNKW 2016/14/23*). Wprawdzie pytanie prawne w przywołanej sprawie wyłoniło się na podstawie nieco innych od obecnie rozstrzyganych okoliczności faktycznych, tym niemniej zawarte w uzasadnieniu tego orzeczeniem rozważania prawne są adekwatne do problemu poruszonego w zaskarżonych kasacją orzeczeniach. Wartość przytoczonej w tym postanowieniu

argumentacji wynika z podsumowania ograniczeń (na które powołano się w uchylonych orzeczeniach), wynikających z preambuły ustawy lustracyjnej z 2006 r., w zakresie obowiązku osób lustrowanych ujawniania faktu współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. Sąd Najwyższy w przywołanym indykacie wnikliwie i drobiazgowo poddał analizie treść przepisów ustawy lustracyjnej ale także uwypuklił kontrowersje na temat wartości normatywnej preambuły i jej zapisu. Nie ma potrzeby powtarzania wszystkich dociekań i rozważań Sądu Najwyższego, choć koniecznym wydaje się odesłanie ponownie rozstrzygającego Sądu do treści tego orzeczenia, które w niniejszej sprawie należało podzielić.

Podsumowując Sąd Najwyższy zauważył, bowiem, że: *tekst preambuły ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388) nie zawiera norm prawnych, które mogłyby być odczytywane jako uzupełnienie, a zwłaszcza zawężenie definicji współpracy zawartej w art. 3a ust. 1 tej ustawy; oraz że sformułowania zawarte w preambule stanowią wiążący materiał interpretacyjny dla odtworzenia ratio legis powstania aktu prawnego, a zwłaszcza systemu wartości u jego podstaw; a także, że na gruncie obowiązującej ustawy lustracyjnej nie można sformułować generalnej zasady ograniczającej jej stosowanie wobec określonej grupy tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa państwa tylko ze względu na zakres zadań, jakie wykonywali, w szczególności dlatego, że dotyczyły one działań wywiadowczych lub kontrwywiadowczych.*

W tym stanie rzeczy oczywistym jest, że jedynymi kryteriami właściwego definiowania współpracy z organami bezpieczeństwa państwa są te wynikające bezpośrednio z przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. bez konieczności odwoływania się w tym zakresie do ograniczeń preambuły tej ustawy.

W oparciu o treść ustawy lustracyjnej wyróżnić należy trzy kategorie osób współpracujących z ówczesnymi organami bezpieczeństwa państwa: pracownicy i pełniący służbę w tych organach (art. 1); tajni współpracownicy i pomocnicy (art. 3a ust. 1) i jawni współpracownicy – osoby zobowiązane do współpracy z tymi organami z mocy ustaw, w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywana praca lub pełniona służba (art. 3a ust. 2). Ujawnieniu w rozumieniu

przepisów ustawy lustracyjnej podlega każdy rodzaj pracy lub służby we wskazanych w art. 2 tej ustawy organach bezpieczeństwa państwa. W ustawie lustracyjnej nie sformułowano obowiązku ujawniania każdego rodzaju tajnej współpracy z tymi organami, jak tylko takiej, która zasadza się na pięciostopniowej skali warunków, od których kumulatywnego spełnienia zależne jest ujawnienie „współpracy” w raporcie lustracyjnym. Katalog tychże przesłanek wypływa z treści art. 3a ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym: *współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwnami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji* oraz z poglądu Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r. wydanego w sprawie o sygn. K 39/97 (OTK z 1999 r. nr 6 poz.99).

Na tej podstawie przyjmuje się, że ujawnienia wymaga współpraca, która: polega na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa i przekazywaniu informacji tym organom; musi mieć charakter świadomy; współpraca musi mieć charakter tajny, co oznacza, że fakt nawiązania współpracy, a także jej przebieg, ma pozostać tajemnicą, w szczególności wobec tych środowisk, których miały dotyczyć przekazywane informacje; współpraca musi się wiązać z operacyjnym zdobywaniem informacji przez organy bezpieczeństwa państwa; i wreszcie nie mogła ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz winna była materializować się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy.

Tymczasem z treści pisemnych motywów orzeczenia Sądu I instancji wynika, iż zgromadzony w sprawie i oceniony materiał dowodowy potwierdził, że W. S. świadomie i w sposób niejawny współpracował z organami bezpieczeństwa państwa jako osobowe źródło informacji, któremu nadano pseudonim „G.” i nr ewidencyjny [...]. Tym samym zachowaniem swoim wpisał się w pięciostopniową skalę ustawowych warunków współpracy. Co więcej, jak słusznie zauważono w kasacji ale przede wszystkim obszernym i rzeczowym uzasadnieniu zadania odrębnego, dla zmaterializowania współpracy nie jest konieczne, by informacje dostarczone przez osobowe źródło były istotne operacyjnie i wykorzystywane.

Ocena istotności i przydatności informacji oraz ewentualność ich wykorzystania leżą bowiem poza gestią informatora.

Rzeczą rozstrzygającego sądu nie jest także przesądzanie o ewentualnych powstałych w związku z ujawnieniem informacji szkodach, ani też rolą sądu nie jest wartościowanie przekazanych wiadomości. Reasumując, dla spełnienia kryteriów współpracy nie wymaga się wykazania powodów, celu i efektów podjętej przez informatora współpracy.

W rozpoznawanym judykacie w pełni słuszna wydaje się konstatacja skarżącego prokuratora, iż Sąd Okręgowy a w ślad za nim Sąd Apelacyjny dopuściły się rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej z 2006 r., poprzez dokonanie błędnej jego wykładni, a uchybienie to miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem doprowadziło do nieuprawnionego uznania, iż ocena prawdziwości złożonego przez W. S. oświadczenia lustracyjnego w zakresie współpracy z organami bezpieczeństwa określonej normami prawa, powinna być dokonana również przy uwzględnieniu preambuły ustawy lustracyjnej.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy dokona wszechstronnej analizy przepisów ustawy lustracyjnej z 2006 r. w kontekście istniejącego orzecznictwa zarówno Trybunału Konstytucyjnego jak i Sądu Najwyższego dotyczącego omawianego zagadnienia i w oparciu o tak poczynione ustalenia wyda wolną od wad decyzję procesową dotyczącą wymienionego lustrowanego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono, jak w sentencji wyroku.

kc